

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179L)
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192

Po podróży Ministra Sikorskiego.

Lwów, 1. października.

„Wdzięczni Ci jesteśmy, żeś przyjechał” — oto motyw przewodni wszystkich oracyj, z jakimi zwracali się do Ministra spraw wojsk. Sikorskiego w czasie jego podróży generałowie i delegaci władz cywilnych i szeregowcy, którym trema oddech tłumila. Witano Go jako zastępcę Głowy państwa z tą serdecznością, jaka wyłamując się z form etykiety porywa nawet ludzi oschłych, broniących się przeciw wszelkiemu żywemu uczuciu. Jedno spojrzenie jasnych oczu Ministra-żołnierza wystarczyło, aby topniały lody i zawiązywał się ów szczerzy, bezpośredni stosunek, będący najmocniejszą spójnią.

Charakter podróży Ministra Sikorskiego był przede wszystkim wojskowy. Nawet te cywilne uroczystości, w których brał udział, związane były z czynem orężnym odległej i bliskiej przeszłości. Poza to — zwieźdżał garnizony i oddziały kresowe. Wszędzie przemawiał. Mówił zwięźle i silnie o pracy pokoju woj i wojennej, o obowiązku i honorze, o powołaniu żołnierskiem, o fundamencie armii — jakim jest zaufanie szeregowca do oficera, o pracy, której znakomite wyniki oglądał na każdym kroku. Gdy przemawiał do szarych, skupionych szeregów, czuło się, że słowa jego wnikają w głąb serc, mundurem okrytych, że nie ulegną zapomnieniu.

Siedm brami triumfalnych wznosił Mu Stanisławów, miasto, które ciemne duchy uważają za stracone dla polskości. Czcił w ten sposób żołnierza obywatela, — „wzór żołnierza”, jak się ktoś wyraził. On jednak przejeżdżał wśród tych wspartałości skromny, taki właśnie, jakim powinien być żołnierz. Ujmujący w obejmie zjednął sobie wszystkich. Potrafił tuż po przysiędze pułków, służących wierność i męstwo, przystanąć i gawędzić z przygodną gromadką chłopców ulicznych, którym się oczy świeciły do wojska, do strojnych, pysznych ułanów.

Ludziom na kresach, w zapadłych, deskami od świata zabitych garnizonach potrzebne są takie odwiedźny, przelatujące, jak burza, aby pozostawić wspomnienia na miesiące dalszej znojmiej pracy. Potrzeba im kogoś, kto potrafi przemówić do nich ich językiem, wskazać im ideały, ku którym dąży szara codzienność prowincjonalnego życia. Moment taki odświeża i krzepi, podnosi i zagrzewa. Jest mauną na pustyni ducha.

Trzeba było widzieć twarze żołnierskie i grę uchu na dźwięk wyrazów: przyjechał Minister spraw wojskowych. W armiach zaborezych

Nowy „trick” sowiecki.

OBROŃCĄ KÓŁ ROBOTNICZYCH TYLKO SOWIETY. — POINCARRE, LLOYD GEORGE, PIŁSUDSKI I CANKÓW „NAJWYBITNIEJSI BANDYCI ŚWIATOWI”.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Z Moskwy donoszą: Komitet wykonawczy „Mopra” (międzynarodowej organizacji pomocy więźniom politycznym w państwach „burżuazyjnych”) ogłosił ponownie obszerną odezwę wystosowaną „do robotników i włóścian całego świata”, a mającą za zadanie zde-maskowanie „bezczelnych oraz podłych kłamstw i insynuacji”, których niewinna ofiarą stał się w ostatnim czasie... rząd sowiecki. — Idzie tutaj o „bezwstydną kampanię”, którą prowadzą „najwięksi zbrodniarze burżuazyjni” przeciwko sowietom, oskarżając je o stosowanie krwawego terroru wobec „kontrewolucjonistów”. Na czele tej „podłej kampanii” mają się znajdować „social-zdrzący z Poincarrem, Lloyd Georsem, Piłsudskim, Cankowem i innymi międzynarodowymi bandytami na czele”.

„Mopra” dalej zaznacza z bezprzykładną beczelnością, że w „piekle burżuazyjnym” wtrącono do więzień ponad 100 tysięcy „nie-winnych bohaterów za prawa ludu”, gdy „w raju sowieckim” ilość uwięzionych „kontrewolucjonistów” zaledwie dochodzi do... 1500

widziało się panikę, tu kult i podżw. Żołnierze ci do domów wyniosą niezatarty obraz chwili, gdy rozmawiał z nimi Minister, gdy jadł z nimi przy wspólnym stole prosty, żołnierski obiad.

To była najlepsza propaganda idei obywatelskiej, najlepsza odpowiedź tym wszystkim prądom, które podziemnymi ściekami usiłują wsączyć się do koszar. Był to akt pracy ni-syjnej.

AFERA BANKOWA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30 września (Tel. G.L.) Z półurzędowych źródeł donoszą, że za Castiglioni'm bawiącym w Tryjeście nie wysłano listów goń-czych. „N. Wiener Journal” na podstawie rozmowy telefonicznej z Castiglioni'm podaje, że po załatwieniu spraw powróci on natychmiast do Wiednia. „N. Wiener Tageblatt” donosi, że zastępca prawny Castiglioni'ego złożył jako kaucję 100 mil. arów koron. Szef biura prasowego Castiglioni'ego dr. Lederer zapewnił, że wystąpi z procesem o oszustwo przeciw redakcji „Arbeiter Ztg.” „Ns. Wiener Tageblatt” podaje, że medjolański Bank „Banca Comerciale” udzielił Castiglioni'emu pożyczki w wysokości 120 milionów lirów.

osób(?!). Odezwa omawia dalej w czarnych barwach „okropne położenie” politycznych w poszczególnych państwach, poświęcając — rzecz jasna — niemało uwagi „martyrologii polskich bohaterów”. Ponieważ kłamstwa te są już znane w dostatecznej mierze, ograniczyliśmy się na przytoczeniu krótkiego ustępu, poświęconego „nikczemnej zdradzie” naszych pepesowców:

„Co możemy powiedzieć o podłej roli należącej do drugiej międzynarodówki polskiej partii socjalistycznej, która swymi ciągłymi zdradami wobec ruchu robotniczego, udziałem w tłumieniu ruchu wolnościowego, służbą u agentów policyjnych itd. wywołała zupełne obrzydzenie ze strony samych mas robotniczych”. Dalej oskarża się tę samą partię o organizację „mordów w szeregach komunistów” itd. Odezwa kończy się ogłoszeniem „dokumentów (anonimowego pochodzenia), mających u-dowodnić... powszechną zdradę” świata burżuazyjnego oraz socjalistów wobec robotników, których jedynymi obrońcami są „prawowici komuniści”.

NOWY PREZES NAJWYŻSZEGO SĄDU.

Warszawa, 1 października (Tel. G. L.) Na miejsce s. p. Franciszka Nowodworskiego Prezydent Rzpltej mianował I. pre esem Sądu najwyższego Władysława Seydę b. min. b d i Inicy pruskiej.

Rzeczy, które muszą być wyjaśnione.

PODWYŻSZONE ODSETKI PRAWNE POCZYNAJĄ BIEC OD DNIA WEJŚCIA W ŻYCIE ROZPORZĄDZENIA. — ROZPORZĄDZENIE NIE MA MOCY WSTECZNEJ. — ZWRÓCONE ONO JEST PRZECIW OCIAGAJĄCYM SIĘ KUPCOM. — KROK ZBYT RADY-KALNY.

Odnosnie do artykułu pod powyższym tytułem umieszczonego w Nr. 218 naszego pisma, a pochodzącego od jednego z najpoważniejszych reprezentantów nauki prawa, otrzymaliśmy od naszego współpracownika adw. Dra Leona Nadla następujące uwagi, które wyświeclają niejasności zawarte w rozp. Prez. Rzeczyposp. „o wysokości odsetek prawnych” i motywa tegoż rozp., dając podstawę do dalszej dyskusji w tej tak aktualnej dziś sprawie. (Przyp. Red.)

Lwów, 1. października.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27. sierpnia 1924,

Z RADY MINISTRÓW

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 1 października. (Z) Dzisiaj o godz. 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Min. Na porządku dziennym omawiana będzie sprawa fundacji hr. Zamoy-skich w Kurniku, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zmianie ustroju terytorialnego województwa nowogródzkiego i o re-gów administracyjnych w Wileń-szczyźnie.

KANDYDACI NA STANOWISKO WOJEWODY POLESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 1. października. (Z) W kołach parlamentarnych kursują pogłoski o mianowaniu na stanowisko wojewody w miejsce p. Downarowicza gen. Norwid-Nengebauera, lub Berbeckiego.

Warszawa, 1. października. (Z) Wśród kandydatów na Wojewodę poleskiego wchodzi w rachubę nie tylko osoby wojskowe, lecz i cywilne. Między innymi rozpatrywana jest kandydatura p. Romana, b. delegata Rządu w Wilnie.

NOWE NAPADY BANDYCKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 1 października. (Z) Z Wilna donoszą: W nocy z 25 na 27 z. m. w powiecie daniłowickim trzech uzbrojonych bandytów dokonało napadu na kościół i plebanię. Ponadto wzięli proboszcza na tortury, w rezultacie czego zrabowano część srebrnych monet. W nocy z 28 na 29 ub. m. kilku bandytów napadło na zagrodę Urszuli Wilkiewiczowej we wsi Podorożany. Bandyci uzbrojeni w karabiny weszli przez okno do chaty i zrabowali różne przedmioty na sumę około 140 złotych.

„o wysokości odsetek prawnych” dało asumpt jednemu z prawników naszych — zajmujących niewątpliwie — jak z wytrawnych wywodów na temat interpretacji ustaw sędzić można — pierwszorzędne stanowisko w nauce prawa — do znakomicie nietylko uwag, zawartych w artykule o „Rzeczach, które muszą być wyjaśnione”. Istotnie interpretacja całego szeregu rozporządzeń wydanych na podstawie poprzedniej ustawy z 11. stycznia 1924 „o naprawie skarbu i reformie walutowej” — dość wspomnieć o rozporządzeniu o przetrachowaniu

ponządzeń, wydanych na podstawie obowiązującej obecnie ustawy z dnia 31. lipca 1924 „o naprawie zobowiązań prywatno-prawnych z 14. maja 1924 — jak niemniej rozskarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego”, do których należy właśnie wspomniane na wstępie rozp. o wysokości odsetek prawnych — przysparza trudności nie tylko laikowi, który niejasno sformułowanych norm prawnych żadną miarą należycie zrozumieć nie może, lecz prowadzić musi do rozbieżnych poglądów także w sferach wyszkolonych prawników, a już wykładnia słów użytych w tych rozporządzeniach, czyli interpretacja „wedle znaczenia wyrazów w związku ze sobą” (par. 6. ust. cyw.) z powodu niejasnej stylizacji poszczególnych ustępów rozporządzenia, stwarza niejednolite i sprzeczne ze sobą zapatrywania prawne.

I tak autor artykułu wspomnianego, który niewątpliwie głębiej zastanawiał się nad znaczeniem słów użytych w par. 3. rozporządzenia o wysokości odsetek prawnych, przecież ma wątpliwości w kwestji, czy stopa odsetek prawnych czyli ustawowych (w odróżnieniu do odsetek umownych, które przepisom rozp. nie podlegają) ma być stosowaną od chwili powstania tytułu (co mogłoby na pozór wynikać z ustępu 1. wspomnianego par. 3. rozp., wedle którego przepis par. 1. rozp., czyli ustalenie wysokości odsetek prawnych na 24. proc. od sta. rocznie, ma również zastosowanie w wypadkach, gdy tytuł prawny do odsetek prawnych powstał przed dniem wejścia w życie rozporządzenia), czy też od dnia 9. września 1924, z którym to dniem rozporządzenie weszło w życie (par. 4. rozp.). W tym kierunku zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż podwyższone odsetki prawne poczynają biec od dnia wejścia w życie rozporządzenia, tj. od dnia 9. września 1924, zaś przepisy zawarte w par. 3. rozp. mają na celu jedynie ułatwienia proceduralnej natury, polegające w tem, iż podwyższona stopa odsetkowa stosowaną być ma „ipso iure” również we wszystkich wypadkach, gdy tytuł prawny do odsetek prawnych

Decydujące walki pod Szanghajem.

ATAK NA SZANGHAJ TRWAŁ CAŁY DZIEŃ. — DOTYCHCZAS ŻADNA ZE STRON NIE ODNIOSŁ SUKCESU. — SZANGHAJ OBRZUCONY BOMBAMI. — CESARSTWO I DYKTATURA?

Londyn, 30. września (Tel. G. L.) „Times” donoszą z Szanghaju, że ofenzywa armji Kiang-Su trwała przez cały dzień. Atak rozpoczęto w kierunku na Liu-Ho, położony na północny wschód od Szanghaju ogniem ciężkiej artylerji. Wojska Czang-So-Lina utrzymały swe pozycje.

Londyn, 30. września (Tel. G. L.) „Daily Mail” donosi z Mukdena, że oficjalne sprawozdanie marszałka Czang-So-Lina donosi, że wojska generała Wu zaatakowały jego oddziały na północny wschód od Jehou w nocy z 25. na 26. września. Miejscowość ta położona jest w odległości o 150 mil od Pekinu. Marszałek Czang-So-Lin donosi, że odparł te ataki. Następnego wieczora nieprzyjaciel wznowił walkę, otrzymawszy posiłki, poniósł jednak dotkliwą klęskę. Druga armja maszerowała z Mukdena w kierunku północnym. W bitwie pod Jehou nieprzyjaciel stracił 500 zabitych, 1000 rannych, zabrano wielu jeńców i wielką ilość amunicji.

Londyn, 30. września (Tel. G. L.) Wedle doniesienia „Daily Mail” z

powstał już przed dniem 9. września 1924 i to nawet, gdy wysokość odsetek ustalona już została wyrokiem sądowym według poprzednio obowiązujących przepisów (tj. na 5 względnie 6 proc. od sta. rocznie). W tym ostatnim wypadku dopuszczalną jest egzekucja odsetek w podwyższonej wysokości (jednak od dnia wejścia w życie rozporządzenia) bez potrzeby uprzedniego starania się o zmianę wyroku. Gdy zatem ktoś ma wyrok przeciw dłużnikowi tej treści, iż dłużnik zapłacić ma np. sumę 500 zł. z 5 proc. odsetkami od 1. stycznia 1924 i zmuszony jest pretensję ściągnąć w drodze egzekucji, dozwolili winien Sąd egzekucji dla ściągnięcia należnej sumy z 5 proc. odsetkami od dnia 1. stycznia do dnia 9. września, zaś 24 proc. odsetkami od dnia 9. września bieżącymi. Rozporządzenie zatem niema mocy

Szanghaju, wojna domowa między Kiang-Su a Czekiangiem przerodziła się w ogólną ofenzywę na Szanghaj. Po gwałtownym przygotowaniu artylerzyskim przeprowadzono w odległości 20 mil od miasta najsilniejszy z dotychczasowych atak. Dotychczas żadna ze stron nie odniosła sukcesu.

Wiedeń, 30. września (Tel. G. L.) „Noues Wiener Abendblatt” donosi z N. Jorku: Pod Szanghajem szaleje wielka bitwa. Miasto jest częścią zajęte i stoi w różnych punktach w płomieniach. Samoloty obrzuciły w ciągu ostatnich 24 godzin Szanghaj bombami.

Wiedeń, 30. września (Tel. G. L.) „Neue fr. Presse” donosi z Londynu: W dobrze poinformowanych kołach chińskich oświadczają, że Wu-Pei-Fu zdecydowany jest w razie zwycięstwa ogłosić cesarzem Chin jednego z książąt dynastji mandżurskiej. Wu-Pei-Fu, zamierza przeprowadzić ścisłą centralizację Chin. Jest on przeciwnikiem wpływów obcych państw, z wyjątkiem Ameryki.

wstecznej, lecz obowiązująco do wysokości odsetek od dnia ogłoszenia, czyli od dnia 9. września 1924, co wyrażnie par. 4. rozporządzenia oznajmia.

Rozporządzenie omawiane, wydane — jak już wspomnieliśmy — na podstawie ustawy o naprawie gospodarstwa społecznego, ma na celu zniewolenie dłużników ze sfer kupieckich, ociągających się w ostatnich czasach — jak świadczą niezliczone protesty wekslowe — z zapłatą terminowo określonych zobowiązań, do zmiany tej bardzo dla gospodarstwa społecznego szkodliwej praktyki. Również i w innych państwach, w których przesilenie gospodarcze doprowadziło do podobnych praktyk, sfery przemysłowe domagają się zmiany wysokości odsetek prawnych, celem zbliżenia ich do wysokości odsetek umownych i bankowych (vi-

de artykuł prezyd. austr. Związku przemysłowego Jana Junga w nr. 465. wiedeńskiej „Die Stunde”: „Keiner zahl keinem” (Nikt nikomu nie płaci) — w którym autor domaga się ustawowego podwyższenia odsetek prawnych do wysokości 1/3 części ponad stopę Banku narodowego austr.) Motyw zatem gospodarczy wydanego rozporządzenia jest zrozumiały i zasadniczo przeciw wspomnianemu rozporządzeniu zarzutów podnieść nie można. Natomiast wydaje się rozporządzenie co do wysokości odsetek, zrównanych obecnie z natywną granicą dopuszczalnych odsetek umownych w obrotach pieniężnych w myśl ustawy o obchwie pieniężnej, zbyt radykalnym, wystarczyło bowiem zrównać stopę odsetek prawnych z oficjalną stopą odsetkową Banku Polskiego, która powinna być regulatorem stosunków kredytowych i pieniężnych. Rozporządzenie omawiane przewidywa jednak obniżenie stopy procentowej w miarę poprawy stosunków kredytowych, upoważniając wyraźnie w par. 2. Ministra Skarbu do wydania odpowiednich rozporządzeń.

Dr. Leon Nadel.

BEZCZELNOŚĆ NIEMIECKA NIE MA GRANIC.

Królewiec, 30. września (Tel. G. L.) Wschodnio-pruski Heimatbund wydał ciarąk erystyczną odezwę w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Odezwa zawiera cały szereg żądań, a mianowicie: 1) Uznanie Niemiec za wielkie mocarstwo i udzielenie im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. 2) Uznanie, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wojnę. 3) Zniesienia stałej kontroli wojsowej w Niemczech. 4) Otrzymania swawolności, że po wejściu do Ligi Narodów, Niemcy będą miały możliwość wznowienia kwestji terytorjalnych, w szczególności w sprawie Górnego Śląska, Pomorza i Poznania.

O ZNIESIENIE CELI I PASPORTÓW.

Londyn, 30. września (Tel. G. L.) Na odbywającej się tu międzynarodowej konferencji dla sprawy swobodnej wymiany towaru, przyjęto rezolucję żądającą zniesienia wszelkich barier celnych oraz pasportów.

Felieton „Gazety Lwów.” z d. 1. X 1924

JACK LONDON

SYNOWIE SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Czerwonoskórzy poukrywali się poza wszystkie wyni słońca. Am gruntu. W ten sposób starali się zabezpieczyć od kul białych twarzy, bijących bez ustanku.

— Leż spokojnie, Aab-Waak — ostrzegł Tye swego towarzysza. — Nie ruszaj się, bo śmieć nam grozi.

— Już ona dość tu narobiła spustoszenia — odparł Aab-Waak. — Będzie czem się dzielić! Ojciec mój kona tam, za tą skałą; — brat tam leży i w erzga nogami, jakby go zarzynali. Ich obu udział na mnie przypadnie. Wszystko dobrze idzie!

— Słusznie mówisz, Aab-Waak. Ale najpierw musimy tę zdobyc mieć w garści, nim ją zaczniemy dzielić. A Synowie Słońca nie mają zgoła ochoty rozstać się z życiem!

Jakaś kulka obwisła się od skały przeleciała ze świstem nad

głowami. Tye skurczył się cały, drżąc ze strachu, — Aab-Waak rzucił okiem w kierunku lotu kuli.

— Te ich kule przekłete lecą tak szybko, że nawet dojrzeć ich niepodobna — zauważył.

— Wieluż to już naszyh zginęło — westchnął ciężko Tye.

— Ale dość jeszcze zostało przy życiu — odparł Aab-Waak. — Pochowali się, leżą na ziemi, — uczą się sposobów prowadzenia walki. Musimy wymordować tych wszystkich Synów Słońca na statku. Zostanie jeszcze tamtych czterech — i z nimi wkońcu damy sobie radę!

— A jakżeż możemy dostać się do statku? Przecież stamtąd, z wybrzeża, niema dokąd uciekać, — a tych tam mamy za sobą?

— Bill-Man i jego towarzysze pjdą napewno dalej. Tam gdzie teraz są, jest im za bardzo niebezpiecznie. Cofną się aż poza wzgórze i tam czekać będą na posiłki.

— Ci ze statku nigdy na ląd się nie wydostaną! Tak powiedzieli!

Kiedy Tye przekonał się, że Synowie słońca rzeczywiście

fnęli się aż poza wzgórze, nabrał nagle odwagi.

Zebrali się znów wszyscy na narady. Jeden z Nienasyconch oświadczył żałośnie:

— Już nas tylko trzech pozostało!

— Tedy przypadnie na każdego nie po dwa, lecz po cztery rewolwery!

— Walczyliśmy dzielnie!

— Tak, — widziałem to! A jeśli los zrządzi, że was tylko dwóch pozostanie, otryma każdy po sześć rewolwerów. Tedy nie traćcie odwagi!

— A jeśli wszyscy trzej zginą? — szepnął chytry Aab-Waak.

— Wtedy — ty i ja zabierzemy wszystkie rewolwery.

By jednak zachęcić Nienasyconych, — jednemu z nich oddał dowództwo całego silnego oddziału, który miał iść na zdobycie statku.

Ruszyli natychmiast w drogę w stronę wybrzeża, odległego na jakie dwanaście mil angielskich. Szli, niosąc z sobą skóry zwierze i inne artykuły zwyczajnego

handlu. Pozostali i dle rozłożył się szerokim półkolem, budując zastony od kul i kopiąc rowy strzelckie.

Przerwali pracę w południe, gdy słońce zagrzało, — i zabrali się do jedzenia, — niewiasty przygotowały im suszone ryby i olwę z fok. Upominali się wprawdzie, by rozdzielić natychmiast zapasy żywności, jakie pozostały w chacie Neegah, — ale Tye oświadczył, że podział nastąpi dopiero po powrocie ekspedycji wysłanej na zdobycie statku.

Gwarzyli sobie, jak to tam poidzie wszystko... Nagle od strony wybrzeża doleciał ich uszu przeciągły, głuchy grzmot. Ci, którzy mieli bystrzejszy wzrok, dojrżeli w oddali gęstą chmurę dymu, szybko nikałą. Dym ten — wedle ich twierdzenia — wznosił się właśnie w tem miejscu, w którym stał statek Synów słońca.

(C. d. n.)

**PROF. KAZIMIERZ MORAWSKI
USTĄPIŁ ZE STRONNICTWA DA-
WNYCH „STAŃCZYKÓW”.**

Kraków, 1. października. (Telef.) Duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywarł fakt zgłoszenia wystąpienia ze stronnictwa prawicy narodowej profesora Akademii Umiejętności, Kazimierza Morawskiego.

**MIĘDZYKRAJOWA
WS OŁPRACA NAUKOWA.**

Genewa, 30 września. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów J. J. F. Ancel złożył sprawozdanie w kwestyj przyjętej przez Zgromadzenie Ligi rezolucji dotyczącej utworzenia w Państwie Instytutu dla umysłowej współpracy. Rada na wniosek J. J. F. Ancel postanowiła wezwać poszczególne rządy do przyjęcia nowego układu w sprawie wymiany publikacji naukowych i literackich.

**PRZYJAZD BRATIANU DO WIE-
DNIA.**

Wiedeń, 30. września (Tel. G. L.) Dnia 6. października br. przybywa do Wiednia rumuński prezyd. min. Brătianu, który zabawi tu dwa dni, przyczem złoży wizytę kanclerzowi austriackiemu i min. spr. zagr., którzy swego czasu bawili w Bukareszcie.

Z IZBY GMIN.

Londyn, 30 września (Tel. GL.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin Mac Donald zaproponował drugie czytanie billu w sprawie ustanowienia komisji do wytyczenia granic między południową Irlandją a Ulsterem. W tym czasie Mac Donald wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że nie przedstawia tego wniosku jako lider partji. Głównym zadaniem rządu jest spełnienie przyjętych zobowiązań, a sprawa tej granicy jest kwestją pierwszorzędnej wagi, której szybkie załatwienie jest konieczne. Premier zapewnił dalej, że załatwienie sprawy leży w interesie obu stron, w wypadku zaś, gdyby rząd angielski zmuszony został mianować delegatów do komisji granicznej, uczyni to w sposób bezstronny. Ekspremier Baldwin zaznaczył, że partja konserwatywna będzie głosować za billem, wniesie tylko poprawkę, określając jasno kompetencję komisji delimitacyjnej. Asquit imieniem liberałów zapewnił, że partja jego będzie również głosowała za billem.

**PRZED REKONSTRUKCJĄ GA-
BINETU NIEMIECKIEGO.**

Berlin 30 września. (Tel. G. L.) W wyniku wczorajszego posiedzenia frakcji parlamentarnej niemieckiej narodowej partji ludowej, powzięto postanowienie orzekające, że frakcja nie odrzuca podjęcia rokowań w sprawie przekształcenia gabinetu. W rokowaniach mają wziąć udział hr. Westarp, Hergt, Schille i Behrens. Ostateczna decyzja zapadnie na dzisiejszym kongresie przedstawicieli niemieckiej narodowej partji.

MAKSYM GORKIJ UMIERAJĄCY.

Wiedeń, 30 września. (Tel. G. L.) „Wiener Allg. Zeitung” donosi z Berlina: Stan zdrowia Maksyma Gorkiego, przebywającego w jednej z niemieckich miejscowości kuracyjnych, pogorszył się w ostatnim czasie tak, że lekarze nie mają nadziei uzdrowienia go.

Min. Skrzyński i Benesz osiągnęli porozumienie.**OBUSTRONNA WOLA DOJŚCIA DO POROZUMIENIA.**

Genewa, 30. września. (Tel. G. L.) Pomiedzy Ministrem Skrzyńskim a ministrem Beneszem osiągnięte zostało porozumienie, w którym ustalono program prac, zmierzających do załatwienia wszystkich spraw interesujących oba państwa częściowo omówionych już w poprzednich układach nie ratyfikowanych i częściowo nowych. Ustalenie stosunków sąsiedzkich wywołuje konieczność omówienia tych spraw. Przejęci tą koniecznością ministrowie postanowili niezwłocznie ogólny zakres spraw po-

dzielić na szereg kwestji. Studja nad nimi mają się odbywać już to drogą dyplomatyczną, już to przez wysłanie do jednej lub drugiej stolicy rzeczoznawców dla omówienia poszczególnych spraw z rządem. Ustalono metody pracy, a dobra obustronna wola dojścia do porozumienia oraz konieczność leżąca w naturze rzeczy pozwalają ministrom mieć nadzieję, że do końca listopada problemy znajdujące rozwiązanie i dojrzą do przedłożenia ich ciałom ustawodawczym.

Kłeska Ukraińców w Lidze Narodów.**SKARGA KOMITETU UKR. WSCH. MAŁOPOLSKI NA RZĄD POLSKI — KOMITET TRZECH POSTANOWIŁ NIE NADAWAĆ BIEGU TEJ SPRAWIE.**

Genewa, 30. września. (Tel. G. L.) Komitet trzech Rady Ligi Narodów dla spraw mniejszości narodowej rozpatrywał skargę komitetu ukraińskiego wschodniej Małopolski na Rząd polski złożoną w Lidze Narodów w marcu br. Skarga ta w obszernych wywodach zarzucała Rządowi polskiemu rzekome pogwałcenie traktatu o mniejszościach przez ucisk szkolnictwa ukraińskiego, prześladowanie prasy, organizacji, stowarzyszeń, przez kolonizację wschodniej Małopolski, zakaz powrotu emigrantów

z Austrii i Czechosłowacji, redukcję urzędników ukraińskich itp. Jeszcze w ostatnich dniach wpłynęło około 460 indywidualnych petycji, mających poprzeć skargę. Delegacja polska przedłożyła obszerny materiał odpierający argumenty petentów, oraz wyczerpujące dane o obecnej polityce wobec mniejszości narodowych Rządu polskiego. Komitet trzech po zaznajomieniu się z temi materiałami liberalnymi poczynaniami Rządu polskiego postanowił nie nadawać żadnego biegu wymienionej skardze.

Echa napadu pod Łunińcem.**HERSZT BANDY KALINIENKO ARESZTOWANY? — WSZYSCY ARESZTOWANI ODMAWIAJĄ WSZELKICH WYJAŚNIEN. — STAN ZDROWIA SEN. WYSŁUCHA ZNACZNIE SIĘ POLEPSZYŁ. — REWIZJA W FABRYCE AMUNICJI. — ARESZTOWANIE DYREKTORÓW FABRYKI. — SĄD DORAŻNY NAD BANDYTAMI.**

Warszawa, 1. października. (Z) Z Łunińca donoszą: Po szeregu wysiłków teren łuniński został dokładnie przetrząsnęty przez oddziały wojskowe i policyjne. Okolice Łunińca wolne są od dywersantów. Pomiedzy aresztowanymi w dniu wczorajszym bandytami znalazł się osobnik ubrany w czarną kurtkę. Znalaziono przy nim instrumenty sygnalizacyjne kolej., oraz przedmioty zrabowane w przedziale Wojewody Downarowicza. Według przypuszczenia jest to herszt bandy Trochim Kalienko. Przypuszczenia te oparte są na wiadomościach, jakie władze bezpieczeństwa otrzymały, że w czasie napadu kierownikiem był właśnie osobnik w czarnej kurtce. Oddziały policyjne w pościgu są przemęczone ciągłymi marszami, w niektórych miejscach z tego powodu zastępują je oddziały wojskowe. Badanie aresztowanych trwa dotychczas. W tych dniach ma nastąpić konfrontacja ich z poszkodowanymi, co ostatecznie ustalić ma winę sprawców napadu. Wszyscy aresztowani odmawiają wszelkich wyjaśnień, zaś jegomość w czarnej kurtce twierdzi kategorycznie, że hersztem bandy nie był i nie jest.

Stan zdrowia senatora Wysłucha znacznie się polepszył i zapewne za kilka dni opuści on szpital w Pińsku. P. senatorowa W. wróciła już do zdrowia.

Warszawa, 1. października. (Z) Z Łunińca donoszą: We wtorek um. na stację Skarżysko przyszedł pociąg specjalny, wiozący policję i oddziały wojskowe. Niezwłocznie po opuszczeniu wagonów wojsko i policja otoczyły zabudowania fabryki amunicji Zagożdżon. Policja wkroczyła do lokalu, zajmowanego przez biuro dyrekcji, przeprowadzając ścisłą rewizję. Wynik rewizji dał obfite materiały. Znalaziono dużą ilość gotówki sowieckiej w złocie, plany i dokumenty, stwierdzające pozostawanie w blizkich stosunkach dyrekcji fabryki z władzami sowieckimi. Dyrektora fabryki aresztowano i osadzono w więzieniu.

Warszawa, 30. września. (Z) Z Wilna donoszą, że wszystkich aresztowanych bandytów przekazano sądowi dorażnemu. Wczoraj część bandy usiłowała przekroczyć granicę sowiecką, przyczem wywiązała się formalna bitwa, trwająca kilka godzin.

**MORDERCY ERZBERGERA NIE
BĘDĄ WYDANI.**

Budapeszt 30 września. (Tel. G. P.) Tutejszy Trybunał karay postanowił na wniosek prokuratury wydać polecenie ministrowi sprawiedliwości, a-

by odmówił żądaniu Niemców w sprawie wydania pojmanych tu morderców Erzbergera, a to dlatego, że między temi państwami niema układu w sprawie wzajemnego wydawania przestępców.

**WICEMINISTER MARKOWSKI
PO OSTAJE.**

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 1. października. (Z) Wobec krążących wiadomości o mającej nastąpić dymisji W. cem n. Markowskiego, Min. Skarbu komunikuje: p. Markowski pozostaje nadal na stanowisku Wicemin. Skarbu, zajmować się będzie jednak wyłącznie pracami legislacyjnymi i kodyfikacyjnymi w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego. Uczestniczyć też będzie nadal w pracach komisji i plenum Sejmu oraz Senatu. Wobec tego, że p. Wicemin. Markowski bieżącymi pracami administracyjnymi zajmować się nie będzie osoby, które zwracały się poprzednio w tych sprawach do Wicemin. Markowskiego, obecnie zważać się winny do dyrektorów właściwych departamentów.

SEJM GÓRNOŚLĄSKI ZAPROTESTUJE PRZECIW MOWIE P. MAC DONALDA.

Warszawa 30 września. (Tel. G. L.) Sejm śląski zbierze się 3 października. P. słowie polscy wystąpią w nim z deklaratą w sprawie tymnego dwuznacznego oświadczenia Mac Donalda w sprawie G. Śląka.

WYSTAWA W KONSTANTYNOPOLU PRZEDŁUŻONA DO 11 BM.

Konstantynopol 30 września. (Tel. G. L.) Na ogólnie żądanie wystawa została przedłużona do 11 października. W ostatnich 4 dniach odbędzie się targ na eksponaty.

**SOWIETY ŻĄDAJĄ ZWROTU
GMACHU DAWNEGO KONSULATU
TU ROS. W GDAŃSKU.**

Gdańsk, 30. września. (Tel. G. L.) Jak donosi prasa tutejsza rząd sowiecki poczynił u Senatu gdańskiego pewne starania o wydanie mu gmachu dawnego konsulatu rosyjskiego, zajętego obecnie przez rosyjski Czerwony Krzyż. Starania te pozostają w związku z zamiarem utworzenia w Gdańsku w najbliższej przyszłości konsulatu sowieckiego.

**DYREK. S. A. „FANTO” BEDZIE
PRZENIESIONA DO LWOWA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 30. września. Centralna Dyrekcja Sp. Akc. „Fanto” ma jeszcze przed zimą zostać stąd przeniesiona do Lwowa.

W Warszawie zostanie generalna reprezentacja tej firmy naftowej.

W ten sposób stanie się Lwów siedzibą niemal wszystkich najpoważniejszych przedsiębiorstw naftowych w Polsce („Nafta” — „Galicia” — Sp. Akc. dla Przem. Naft. „Premjer” — „Dąbrowa” i i).

Okruczy.

Krytyka jest tylko jednym z wielu czynników, wytwarzających atmosferę duchową danej epoki, atmosferę, której działaniu większość artystów podlega, chociaż zdarzają się tacy, co się zachowują odporne i oporne. Im oryginalniejszą i większą jest indywidualność artysty, tem mniej wpływa na niego krytyka, tem więcej za to on sam dostarcza krytykowi materiału do badań, studjów, rozmyślań i wniosków. Dziela malarzy, rzeźbiarzy, poetów, muzyków nie są dla krytyka czymś w rodzaju wypracowań szkolnych, które się czerwonym ołówkiem poprawia i za które się daje palki lub piątki z plusem. Nie, to są zjawiska, które wywołują w krytyku najpierw wzruszenia sui generis, następnie potrzebę analizy tego zjawiska.

IGNACY MATUSZEWSKI
Psychologia krytyki.

Uczczenie Senatorów Bojki i Średniawskiego.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“)
Wierchosławice, w wrześniu.
W niedzielę cicha nasza wioska witała gości, przybyłych ze wszystkich stron Polski (celem uczczenia 35-lecia pracy obywatelskiej Senatorów Bojki i Średniawskiego oraz wzięcia udziału w poświęceniu Domu ludowego im. Wncentego Witosa).

Przed obszernym Domem ludowym zebrało się około trzy tysiące osób. Przybyli również pp. Marszałek Sejmu Rataj, Wicemarszałek Osiecki, Minister rolnictwa Raczyński, Kiernik, Szydłowski grono połów i Senatorów, Włodowie Kowalkowski i Zawistowski, kurator Owiński i wielu innych.

Po poświęceniu Domu ludowego i Mszy św. o była się uroczystość jubileuszowa. Piz mawiali kolejno nac. urz. ziemsk. dr. Łęcki, prezes Witos, Kiernik, Owiński oraz delegaci poszczególnych ziem (ze Lwowa p. Balke).

Na bankiecie poiosła mowa wygłosił b. wicem. Dudex, odpowiedział mu prezes Witos, poczem obszernie przemówił Marszałek Rataj. Odczytano też stos telegramów gratulacyjnych.

Zawiązanie się Komitetu „Tygodnia Akademika“.

CAŁE SPOŁECZEŃSTWO WINNO POSPIESZYĆ Z POMOCĄ UBOGIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Lwów, 1. października.

(ip.) Niezwykłe ciężkie warunki bytu naszej niezamożnej młodzieży akademickiej wymagają wyjątkowej pomocy ze strony całego społeczeństwa, jeśli chcemy umożliwić tej młodzieży prowadzenie dalszych studiów. W zrozumieniu tego obowiązku społecznego powstała organizacja, obejmująca całą Polskę, która w dniach od 9. do 15. października urządza „Tydzień Akademicki“.

Z inicjatywy Rady Centralnej w Warszawie i wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla młodzieży akademickiej odbyło się we wtorek 30. bm. w sali uniwersyteckiej Jana Kazimierza zebranie organizacyjne Komitetu obywatelskiego „Tygodnia Akademika“, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele obywatelstwa lwowskiego, rektorzy wszystkich wyższych uczelni, reprezentanci prasy itp. Zebranie zajął rektor Uniw. J. K. dr. Sieradzki, który przedstawił, iż wobec kryzysu finansowego i klęsk nieurodzaju w tym roku mniej można liczyć na pomoc ziemiaństwa, które dotychczas najwydatniej zasilalo „Bratnią Pomoc“ i inne tego rodzaju instytucje, dlatego sfery, opiekujące się młodzieżą, są zmuszone zaapelować do ofiarności całego społeczeństwa. Następnie rektor Sieradzki oddał głos przewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży akademickiej, dr. Hamerskiemu. Prof. Hamerski przedstawił plan akcji, zakreślonej przez Naczelna Radę pomocy akademickiej w Warszawie, która ma obejmować całe państwo. Zebranie uchwaliło zaprosić do Prezydium honorowego komitetu ks. arcyb. Edwardowskiego i ks. arcyb. Theodorowicza, Wojewodę Żinnego, Dow. O. K. VI. gen. Malczewskiego, rektora Sieradzkiego, rektora Watorka, rekt. Niemożycznego i prez. Neumanna. Do składu prezydium komitetu zaproszono dr. Hamerskiego, prof. Halbana, wicepr. dr. Stahla, gen. Thulliego, dra Godlewskiego, prez. Czernińskiego, akad. Montalbettiego i dra Gładziewskiego.

Komitet podzielił się na 6 sekcji: komisje organizacyj, kom. propagandy, kom. loterii, kom. zbiorów, kom. przedsiębiorstw i kom. znaczków. Sekcje w najbliższych dniach mają się zorganizować i rozpocząć swą pracę we Lwowie i na prowincji, w zrozumieniu, że od rezultatu, jaki da „Tydzień Akademika“, zależy umożliwienie ubogiej młodzieży akademickiej prowadzenie studiów w tym roku.

Gen. Primo de Rivera jest dobrej myśli.

„SIŁA OPORNA POWSTAŃCÓW JEST WYCZERPANA“. — ZAPOWIEDŹ USTĄPIENIA DYREKTORJATU I POWOŁANIE NORMALNEGO RZĄDU.

Paryż 30 września. (Tel. G. L.) Korespondent Agencji Fabio ogłasza wywiad z gen. P. de Rivera, który oświadczył między innymi, że wedle jego zdania siła oporna powstańców marokańskich jest wyczerpana i sytuacja wkrótce ułoży

się pomyślnie dla wojsk hiszpańskich. Primo de Rivera wyraża nadzieję, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji w ciągu roku poprawi się tak, że uczyni zbytecznym istnienie dyktatoratu i umożliwi powołanie rządu normalnego.

Porozumienie z Japonją osiągnięte.

POPRAWKA JAPOŃSKA PRZYJĘTA. — POPRAWKI JAPOŃSKIE NIE SĄ SKIEROWANE PRZECIWKO ŻADNEMU Z MOCARSTW.

Genewa, 30. września. (Tel. G. L.) W uzupełnieniu wiadomości w sprawie porozumienia osiągniętego w lonie komitetu trzech w sprawie poprawek do protokołu arbitrażowego wysuniętych przez delegację japońską komunikują, że komitet trzech między innymi przyjął także poprawkę japońską do art. 20. Według osiągniętego co do tej poprawki porozumienia, w niektórych wypadkach Rada Ligi Narodów wszczynać będzie akcję pośredniczącą nawet i wtedy, gdy w danej sprawie zapadł już wyrok sądu rozjemczego.

Genewa, 30. września. (Tel. G. L.) Komisja arbitrażowa przyjęła

do wiadomości porozumienie osiągnięte między delegacją japońską a prowadzącymi z nią układ delegatami mocarstw sprzymierzonych. Adaccji wyraził podziękowanie za wysiłki, jakie podjęła delegacja w celu uczynienia zadość w granicach możliwości żądaniom japońskim. Delegat japoński oświadczył, że nowe postanowienia zostały przyjęte przez delegację japońską na jej własną odpowiedzialność, ponieważ z Tokio nie nadeszła jeszcze instrukcja. Delegat francuski Loucher oświadczył, że jest absolutnie niezgodne z prawdą, jakoby poprawki japońskie były skierowane przeciwko jednemu z mocarstw.

Memoriał niemiecki.

RÓWNOUPRAWNIENIE NIEMCÓW Z INNYMI NARODAMI. — BOJA SIĘ O TRAKTAT W RAPALLO. — O RYCHŁE PRZYJĘCIE ROZWIĄZANIA DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 30 września. (Tel. G. L.) „Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Paryża, że memoriał niemiecki nie zawiera żadnych specjalnych żądań i ma formę expose, traktującego o kwestjach, co do których Niemcy chcieliby otrzymać wyjaśnienia. — Przedewszystkiem memoriał wskazuje na to, że Niemcy powinny być w Lidze Narodów równouprawnione z innymi narodami. Dalej zapytuje, czy wstąpienie Niemiec do Ligi ułatwi rozwiązanie pewnych zagadnień,

jak kwestji Górnego Śląska, Zagłębia Sahry i kontroli wojskowej. W końcu rząd niemiecki chce mieć zapewnienie, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie zobowiąże Niemcy do wydania jakichkolwiek zarządzeń, któreby pozostawały w sprzeczności z traktatem rosyjsko-niemieckim. W związku z tem wyraża memoriał życzenie, aby Rosja jak najrychlej była przyjęta do Ligi Narodów.

Sprawa arbitrażu.

PUNKT WIDZENIA POLSKI UTRZYMANY.

Genewa, 30. września. (Tel. G. L.) Opracowane przez komisję prawną oświetlenie protokołu oraz raportu mają bardzo doniosłe znaczenie. W sprawie arbitrażu i sądownictwa międzynarodowego przyjęte zostały zasady, które minister Skrzyński podniósł jako niezbędne dla zapewnienia opartego na prawie pokoju na zgromadzeniu Ligi dnia 4. września i na posiedzeniach komisji dnia 13. i 25. września. Punkt widzenia Polski a mianowicie 1) że sprawiedliwość musi opierać się na prawie skodyfikowanem w traktatach, znanem i niezmiennem i że musi być przestrzegany podział kompetencji między instancją arbitrażową dla spraw politycznych i instancją, jaką jest trybunał haski dla sporów natury prawnej — został utrzymany. Pierwsza teza została stwierdzona w raporcie i stanowi interpretację do protokołu. Jest jeszcze trzecia kategoria sporów, która nie może podlegać procedurze arbitrażowej. Są nie-

mi spory, mające na celu rewizję traktatów i aktów międzynarodowej mocy, albo też spory, któreby kwestjonowały obecną integralność terytorjalną państw, podpisujących protokół. Obie komisje, prawnicza i rozbrojeniowa jednomyślnie stwierdziły, że tak z punktu widzenia prawniczego jak i politycznego nie byłoby możliwe poddać tych sporów arbitrażowi obowiązkowemu i że myśl ta jest tak niewątpliwa, że zbyteczną jest umować ją w osobny paragraf protokołu i stwierdzać w obecnym raporcie.

Druga teza polska znalazła wyraz w tem, że pozostawiono nadal państwu do uznania podpisanie lub niepodpisanie klauzul fakultatywnych trybunału haskiego z zastrzeżeniem przewidzianem w 36 art. statutu trybunału, co pozwala na ograniczenie kompetencji trybunału do spraw czysto prawnych, oraz do wątpliwości, dotyczących interpretacji traktatów.

Wieczór satyry Wyrwicza.

Lwów, 1. października.

W sali Kasyna i Kola lit.-a t. odbyły się 27 i 28 bm. dwa wieczory satyry Wyrwicza. Pierwszą część programu stanowiły utwoy kilku literatów lwowskich: Bukowskiego, Kazeckiego, Raysiego, Zbierchowskiego i Żwińskiego.

Byłem tylko na pierwszym wieczorze; drugi był prawdopodobnie powtórzeniem pierwszego. Muszę przyznać, że zanim poszedłem do Kasyna — miały mną różne uczucia. Co do Wyrwicza — miałem niepewność, czy otrzymam co w „sosie“ kabaretowym, czy coś szlachetniejszego. Zbierchowski owa — że użyję pięknego wyrażenia hamletowego o aktorach elzyńskich — „żywa królka czasu“, reagująca zdrowym, światowym dowcipem na każdy — nastrojący motyw ku temu — odruch życia zbiorowego — Zbierchowski budził we mnie miłą nadzieję, że usłyszę coś wesołego, a nietrywialnego. Dużem zdziwieniem napawała mnie obecność na wieczorze „satyry“ ludzi tak kulturalnych, ale tak poważnie ujmujących zagadnienia życiowe i artystyczne jak Kazecka i Bukowski. Zaowocował wreszcie nieobecności tyryków młodych, którzy tyle żywiołowej werwy okazali w „Łątkach“.

Poszedłem. Zobaczycie. Ulyszalem.

Oto uczucia moje po spektaklu. Niepewność co do Wyrwicza — zmieniła się na pewność. O jego produkcjach katarskich, doskonałych w swoim rodzaju, nie będę pisał, bo kocham Cervantesa, Moliere, Francea, Heinego, Fredrę — ale kabaret mniej, chyba, że jest nim „Niebieski ptak“. Niezrównany Zbierchowski przyniósł mi — niestety — rozczarowanie; jeden wierszyk, to stanowczo za mało, choćby zawierał dowcipne wynurzenia, dlatego Zbierchowski swoich utworów sam nigdy nie wygłasza. Co do Kazeckiej i Bukowskiego — zdziwienie pozostało. Subtelna fantazja liryczna pierwszej w „Dusząch kwiatów“, mocny w treści i ekspresji słownej „Judas“ drugiego — to rzeczy tak odległe od monologów Wyrwicza, że — dziwię się, dziwię.

Utwory poetów lwowskich wygłosił artysta naszej operetki pan Bajanowski. Henryk Balk

TRAKTAT HANDLOWY POLSKI Z NIEMCAMI I CZECHOSŁOWACJĄ

Lwów, 1. października.

W Izbie handlowej i przemysłowej odbyła się ankieta w sprawie postulatów tut. handlu i przemysłu odnośnie do traktatów handlowych z Niemcami i Czechosłowacją. W ankiecie, której przewodniczył wiceprez. Izby p. Thor, wzięli udział reprezentanci najważniejszych gałęzi handlu i przemysłu. Dyskusję zajął dyr. Tenner, poczem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, podczas której została również omówiona konieczność wprowadzenia eskontu weksli zapożyczonych żyrem firm handlowych kraju traktatowego.

Pozatem wysunięto szereg postulatów natury specjalnej, jak ułatwienie udziału reprezentacji i t. p.

Celem ustalenia w ciągu dalszym postulatów poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu, zwoła Izba handlowa i przemysłowa w czasie najbliższym szereg ankiet z reprezentantami każdej z tych gałęzi.

SPORT.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE urządzone staraniem „Czarnych“ w dn. 28, 29 i 30 września zebrały na startach prawie 80 uczestników. Udział publiczności w niedzielę dzięki zawodom w piłę nożną wielki, w poniedziałek minimalny. Rezultaty poszczególne są skromne, ale sam fakt wielkiego udziału lekkoatletów rokuje nadzieje renesansu tej najbłędniejszej dziedziny sportu. W czasie poniedziałkowych zawodów prez. Stahl dokonał otwarcia nowej pięknej bieżni żużlowej.

Wyniki:

Bieg 60 m. z płótkami: (start. 9; 3 przedb.) 1) Strzelecki (Cz) 10'2", 2) Węczkowski (P).

Bieg 100 m. dla juniorów: (start. 21; 5 przedb. i 2 międzyb.) 1) Więczkowski 12'5", 2) Malek (Cz), 3) Drapała (Cz).

Bieg 300 m. dla juniorów: (start. 13; 4 przedb.) 1) Więczkowski 40'2", 2) Drapała, 3) Stećków (Cz).

Bieg 1000 m.: (start. 10) 1) Kawa (Cz) 2'51'4", 2) Halicki (P), 3) Sawaryn (P).

Bieg 1609 m. = 1 mila ang. dla juniorów: (start. 16) 1) Rzepecki (P) 5'13'2", Piątkowski.

Bieg 3.218 m. = 2 mile ang. (start. 7) 1) Kawa 10'46", 2) Sawaryn.

Skok w wyż dla jun.: (start. 13) 1) Malek 1'62 m., 2) Postępski 1'47 m., 3) Szeliński (wszyscy z Cz.).

Skok w dal (start. 16) 1) Ordon (AZS) 5'56 m., 2) Halicki 5'47 m., 3) Wójcik (AZS) 5'26 m.

Rzut oszczepem: (start. 18) 1) Grankowski (L) 38'15 m., 2) Müller (Cz) 37'71 m., 3) Hamburger (AZ) 34'09 m.

Rzut kulą dla jun.: (start. 19) 1) Drapała (Cz) 9'65 m., 2) Maś (AZS) 9'15 m., 3) Szeński 8'77 m.

Tabela miejsc: Czarni 28 p., Pogoń 20 p., AZS 7 p., Lechja 4 p.

S. M.

B. poseł Breiter wraca do Polski.

Różnica zdań między Ukraińcami a p. Breiterem.

(Telefonat własny „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 30. września.

B. poseł Breiter rozpoczął w tu-tajszym poselstwie polkiem starania celem uzyskania pozwolenia na powrót do Polski.

Poselstwo, po porozumieniu z rządem centralnym, wyraziło w zasadzie swą zgodę, uzależniając wydanie pozwolenia od podpisania przez Breitera odpowiedniej deklaracji, zwłaszcza, że petent jest ścigany przez sądy polskie za br. z § 58 austr. K. K. (zdrada główna).

P. Breiter jako członek „rządu

ukraińskiego“, był przedstawicielem „mniejszości polskiej“. Stosunki p. Breitera z Ukraińcami zupełnie si rozluźniły — a to na tle zasadniczej różnicy zdań, która wynika stąd, że p. Breiter radykał mieszczański nienawidzi bolszewików, ku którym wyraźnie ciągną warcholi ukraińscy. Poza tem Breiter wyznaje obecnie koncepcję współdziałania i porozumienia żywiołów demokratycznych w ramach państwowości polskiej.

Polski Bank Rzemieślniczy we Lwowie.

BANK MA ZA ZADANIE PODNIEŚĆ Z UPADKU DROBNE MIESZCZAŃSTWO I RĘKODZIELICTWO. — ZEARANIE ORGANIZACYJNE ODDZIAŁU LWÓWSKIEGO ODBYŁO SIĘ 26 WRZEŚNIA. — CENTRALA BANKU ZNA DUŻE SIĘ W ŁODZI.

Lwów, 1. października.

Kto bacznie śledzi stan i rozwój chześcijańskiego rękodzieła, ten dziś ze zgrozą widzi zupełny jego upadek i co zatem idzie, zanik drobnego mieszczaństwa, tej podstawy ustroju naszych miast i miasteczek. Na taki zgubny i szkodliwy dla samego Państwa stan rzeczy liczne złożyły się przyczyny. Brak pomocy kredytowej drobnemu rękodzielnictwu ze strony Rządu, nadmierne, częstokroć niesprawiedliwe podatki, niedostateczna opieka ze strony Rządu nad szkolnictwem fachowem i zawodowem, nieuwzględnianie w dostatecznej mierze drobnego rękodzielnictwa przy wszelkiego rodzaju dostawach rządowych, konkurencja żydowskiego rękodzielnictwa — tandeciarza z chześcijańskim solidnym rzemieślnikiem, a przede wszystkim brak poważnej instytucji, która by potrafiła zszeregować i zorganizować najszerze masy drobnych rękodzielników i rzemieślników. Oto najgłówniejsze przyczyny zubożenia, nawet zupełnego upadku chześcijańskiego rękodzielnictwa.

Tym niedomaganiom zapobiec przynajmniej w części, wzięła sobie za zadanie dziś już finansowo poważna, przez Łódzkie rzemieślników zorganizowana, instytucja pod nazwą „Polski Bank rzemieślniczy“.

W dniu 26 września b. r. odbyło się utworzenie „oddziału lwowskiego“ tegoż Banku. Sała Banku handlowo-rzemysłowego przy ul. Legionów nr. 1, który przemienia się obecnie w oddział lwowski P. B. Rz., wypełniły się szeregami przedawicielami p szerególnych cechów ziemieślniczych. Z braniu przewodniczyli pp. Gojawiczyński i Ross. Po wyczerpującym przedstawieniu przez posła Chądzyńskiego celów, zadań oraz świetnie poprowadzonej organizacji Banku, gwałtownej wpływu szerokim w środowisku rzemieślniczym, wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos między innymi pp. Książkiewicz, Ratajski, Tworzyjański, Litwin, Czermak i Sottys, poczem uchwalono wniosek, że zebrani rękodzielnicy chześcijańscy miasta Lwowa uchwalają utworzyć oddział miejscowy

wy P. B. Rz. i wybiera ją prowizoryczny komitet 24-ech, który ma za zadanie przygotować pierwsze walne zgromadzenie akcyjnego P. B. Rz.

Do komitetu weszli drogą wyborów następujący panowie: Domiczek K., Jahl, Sottys, Buszek, Ross, Tworzyjański, Wojciechowski, Bekowski, Czermak, Wahnout, Hankus, Berzowski, J. Rudzki, Ratajski, Berzowski, F. Schmidt, Surk, Barański, Iwanicki, Paszyński, Bohr, Socki, Rybińska, Gojawiczyński. — Po końcowych wywodach posła Chądzyńskiego, w których zaznaczył on, że Bankowi Rzemieślnicemu przyrzekł po arcie Banku Polski, przewodniczący p. Gojawiczyński obrady zamknął.

Tak przyszło do utworzenia nowej placówki, która w życiu ekonomicznym chześcijańskim jego rękodzielnictwa może i powinna odegrać wybitną rolę, która może nie tylko uratować od zagłady drobne mieszczaństwo, ale je na siłach umożliwić i do dawnej świetności doprowadzić na pożytek i chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wyrok w sprawie młodocianych komunistów.

Lwów, 1. października.

(H.) O godz. 3-ciej nad ranem zapadł wyrok w sprawie młodocianych komunistów. Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi zbrodni zdrady głowej, z wyjątkiem oskarżonego Maksa Habermana, który został uznany winnym zbrodni gwałtu publicznego.

Edward Brecher, Samuel Reiss i Matwii Jaworski, skazani zostali na 4 lata, Marek Schlossman, Dawid Grünberg i Roman Weriel na 6 lat, Józef Reindel, Dawid Haberman i Joachim Ehrlich na 2 lata, a Maks Haberman na 1 rok ciężkiego obciążonego więzienia. obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu w sprawie zażalenia nieważności. Trybunał nie uwzględnił wniosku prokuratora, żądającego uwięzienia pozostałych na wolnej stopie Werila i Grünberga.

Feljeton „Gazety Lwowskiej“ z d. 1. X, 1924

Wśród pism i książek.

„Wyczarowane czary“. (Stanisław Przybyszewski. II regno doloroso. Powieść. Lwów 1924. Lektor. 8-o. Str. 288). „Właściwie, stwierdza Przybyszewski sam na wstępie, jest to quasi-powieść jak najsumienniejsza, źródłową pracą“ z zakresu okultyzmu — tej mianowicie jego dziedziny, która poprzez ciąg wieków przewija się krwawą smugą czarów i czarownic. Za tło służy tu słynny proces czarownicy w małej prowincji baskijskiej Labourt, przeprowadzony w r. 1610 przez Delancre'a, zajmującego dzięki swemu dziełku „De l'inconstance des démons“ wybitne stanowisko w demonologii. Delancre, obok mistrza swego St. Croix są głównymi postaciami rozgrywanego się tu dramatu. Powołani do wytypowania zabobonu, sami w duchu dają mu się usidlić. Sposób, w jaki wciągnięci zostają w zaczarowane koło, etapy, jakie przechodzą na drodze wiodącej ich ku satanizmowi, nakreślone są ręką wytrawnego psychologa i przykuwają tajemniczym „wym wężem“ niesłabnące ani na chwilę zajęcie czytelnika. Drugi czynnik zainteresowania tkwi w akcesoriach zewnętrznych satanizmu. W ich

przedstawieniu dar plastyki łączy się z fenomenalną istotnie siłą wyobraźni, jakiej potrzeba było, by owe czary wyczarować. Są to „curiosités“, ale podane w tak cennej oprawie artystycznej, tak pogłębione ideowo, że sprężone w logiczną całość, tworzą wspaniałe malowidło ducha ludzkiego, zablakane na manowce w pochodzie ku słońcu prawdy.

Tylko wielki umysł i świadomy wszystkich arkanów sztuki pisarz mógł się porwać na podobne dzieło. W „II regno doloroso“ wysoko ponad rozłogi powszedniości wznosi się zamysł twórcy Przybyszewskiego, a wewnętrzna budowa i faktura tej powieści ukazują mistrza. Jest to istne igranie z trudnościami. Autor pokonywa je z taką brawurą, jakby one dlań nie istniały i w rezultacie z materiału niezmiernie spornego stwarza dzieło wielkiej sztuki o harmonijnych liniach i świetnym polorze.

„Przegląd Bibliograficzny“, dwutygodnik warszawski, przynosi w ostatnich numerach ciekawe rozprawy pióra: H. Mościckiego, M. Rulikowskiego, E. Małszewskiego i I. Lorentowicza. Działy: Nowości księgarskie, Ze świata książek, Z literatury obcych. Przegląd czasopism, Kronika, Bibliografia przynoszą wiele rzeczy interesujących bibliofilów.

J. I. Kraszewskiego: „Historia o Januszu Korczaku i o pięknej miecznikównie“ ukazała się w Bibliotece Narodowej jako nr. 81. Prześliczna powieść, która i dzisiaj znajdzie niezawodnie szerokie koła czytelników, opracował bardzo sumiennie, pouczającym wstępem i odsyłaczami opatrzył prof. dr. Wiktor Hahn. Tak wydana, zniknie rychło z obiegu księgarskiego i znajdzie się w rękach łaknącej prawdziwego piękna młodzieży polskiej.

Sw. Teresa od Jezusa. Droga Doskonałości. Polski przekład ks. biskupa Kossowskiego. Opracował i przedmową poprzedził O. Jacek Woroniecki O. P. Str. 267. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Wykształcone sfery naszego społeczeństwa z radością powitają nowe wydanie „Drogi Doskonałości“ św. Teresy, tego „arcydzieła zdrowego rozsądku w dziedzinie mistyki“, jak się o niem wyraził kardynał Perraud, poprzednie bowiem wydanie ks. biskupa Kossowskiego było już zupełnie wyczerpane. O. Woroniecki, który opracował i przedmową zaopatrzył to nowe wydanie, zatrzymał przekład ks. bisk. Kossowskiego, odświeżywszy go tylko miejscami. Pewną nowością jest bardzo wyraźne zaznaczenie planu dzieła św. Teresy,

który nawet w spisie rozdziałów na końcu książki został uwidoczniony. Powinno to znakomicie ułatwić polskim czytelnikom zapoznanie się z tym najprzystępniejszym utworem wielkiej mistyczki hiszpańskiej.

W chwili, kiedy zainteresowanie literaturą religijną silnie zaczyna wzrastać i gdy często daje się słyszeć narzekania na opanowanie rynku księgarskiego przez dzieła drugorzędnej wartości, ukazanie się tego arcydzieła naprawdę z pierwszej ręki trzeba uważać za bardzo na czasie.

Potrójny zeszyt „Przeglądu Politycznego“ (Nr. 8—9—10) zawiera — jak zwykle — bogatą treść informacyjną. Wobec wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, załącznik, ogłoszony w tym zeszycie, nabiera specjalnie ważnego znaczenia, gdyż umożliwia czytelnikowi polskiemu zaznajomienie się z pełnymi tekstami dokumentów, odnoszących się do obrad genewskich: w pierwszym rzędzie wymienić tu należy tekst Traktatu o wzajemnej pomocy i szereg dokumentów z nim związanych. Poza tem załącznik zawiera wydany po raz pierwszy w języku polskim statut Kłajpedy i Konwencji Kłajpedzkiej oraz dokumenty poprzedzające przyjęcie tej konwencji.

Kronika.

Wygrana 40.000 dolarów.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. października.
W dalszym ciąguemu pożyczki dolarowej główna wygrana w sumie 40.000 dolarów padła na

nr. 860.002, zakupiony w Warszawie. Dotąd szczęśliwy posiadacz tego losu nie zgłosił się.

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice lwowskiej.

Lwów, 1. października.
(jp.) Dziś, we środę odbyła się na Politechnice lwowskiej uroczysta inauguracja roku akademickiego 1924/25. Uroczystość rozpoczęła solenne nabożeństwo, które odprawił w kościele par. św. Marii Magdaleny ks. nf. dr. Józef Zajchowski.

O godz. 12 w południe nastąpiła uroczystość w auli Politechniki. Program rozpoczęło odśpiewanie przez Chór techniczny hymnu „Gaude Mater”. Następnie prof. Maksymilian Huber wygłosił przemówienie w zastępstwie rektora, poczem przemówił rektor prof. dr. Karol Wątor, witając młodzież, która w tym roku gromadzi się w tych murach dla cze pania ze źródeł wiedzy. Prof. dr. Wojciech Rubinowicz wygłosił wykład „O zasadzie przyczynowości”.

Na zakończenie uroczystości lwowski Chór techniczny odśpiewał „Rotę”.

Przed wyborami do Kasy chorych.

SPOSÓB GŁOSOWANIA.

Lwów, 1. października.
(ip.) Zbliżające się wybory do Kasy chorych wzbudziły zainteresowanie szerokie koła uprawnionych do głosowania, gdyż jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby ta instytucja mogła nadal funkcjonować i iść drogą dalszego rozwoju.

Wybory odbędą się w niedzielę 5. października. Głosowanie trwać będzie przez cały dzień od godz. 8 rano do 8 wieczór. Do głosowania są uprawnieni wszyscy pełnoletni, którzy byli ubezpieczeni w dniu 1. lipca. Wyborcy nie otrzymują osobnych legitymacji wyborczych, przy głosowaniu wystarczy jakikolwiek dowód osobisty. Sposób głosowania jak przy wyborach do Sejmu, kartkami z tą różnicą, że należy oprócz numeru listy nr. 2, 4, 8 umieścić na kartce także czwółowe nazwisko kandydata danej listy, gdyż kartki z samym tylko numerem lub też z nazwiskiem innego kandydata są nieważne. — Kartki głosowania muszą być białe, wielkości 8 na 9 cm.

Środa 1. października: Rz. kat. Remigiusza. Gr. kat. Jęwhenji.

Papież mianował ks. Anatola Nowaka biskupem obrz. łacińskiego w Przemyslu.

Zarząd główny związku kolejarzy przyjęty był wczoraj przez Min. kolei Tyszkę w celu przedstawienia Ministrowi postulatów związku. Minister Tyszka przyrzekł, że zapowiedziana w ciągu okresu zimowego redukcja 23.000 pracowników będzie wstrzymana. Dyrekcje kolejowe otrzymają odpowiednie instrukcje.

Delegaci zarządu głównego P. P. S. posłowie Barlicki, Bobrowski, Marek i Moraczewski, przedstawili Premierowi Grabskiemu uchwałę rady naczelnej P. P. S., w których zażądali uruchomienia samorządu w Małopolsce wsch., podjęcia walki z drożyzną, konieczności zapewnienia bezpieczeństwa w Krakowie zagrożonego rzekomo samowolą władz administracyjnych w stosunku do organów politycznych, prasy i poszczególnych jednostek. Premier Grabski przyrzekł rozpatrzyć przedstawione uchwały.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów przystąpiła do redakcji rozporządzenia o radiotelegrafii i radiotelefonii. Projekt rozporządzenia wejdzie pod obrady Rady ministrów i w pierwszej połowie października zostanie ogłoszony.

Prezydent miasta Konstantynopola wydał wielki bał na cześć Polaków, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości tureckich. Bał zaznaczył się serdecznym nastrojem.

† Arnold des Loges, b. radca rządu, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 84. W kołach, stykających się z b. namiestnictwem, należał do postaci najpopularniejszych i najbardziej znanych. W ciągu swej służby, trwającej przeszło pół wieku, wiał i żegnał długi szereg namiestników, znał ich wszystkich z życia codziennego, poza urzędowego, znał w nich na wskroś. Opowiadał i lubił uśmiechać się, uważane też kochanego powszechnie i szanowanego starszaka za żywą kronikę „Mistrz ceremonii” podczas wszystkich przyjęć oficjalnych, był powagą na tem polu, którą uznawali wszyscy. Uczynny i usłużny dla każdego, pozostawił po sobie, po przejściu na emeryturę, wspomnienie jaknajlepsze. Wczoraj odprowadzono jego śmiertelne szczątki na cmentarz Lyczakowski przy tłumnym udziale przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Władysław Prasz, obrońca Lwowa i uczestnik powstania górnośląskiego, ostatnio wywiadowca policji okręg. we Lwowie, zmarł w 41 roku życia w szpitalu powszechnym. Śp. Prasz odznaczył się w czasie obrony Lwowa akcją wysadzenia koszar Ferdynanda, zaś w powstaniu górnośląskim jako komendant pociągu pancernego „Piast”. Zmarły znany był we Lwowie i pozostawił po sobie dobrą pamięć.

† Klara Czop Umlaufowa, żona pułkownika Wojsk Polskich, kierowniczka Instytutu muzycznego, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 51. Jako bardzo utalentowana pianistka zjawiała się często na estradach koncertowych, a występy jej wirtuozowskie cieszyły się zawsze uznaniem krytyki fachowej i publiczności.

(t) Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem zażyła w celach samobójczych 26-letnia Maria Kwiatkowska roztwór szańczu miedzi. Powód nieznan. Desperatkę po wypompowaniu żołądka odwiezła Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) W restauracji L. kl. na dworcu głównym skradziono ks. Zientarze, przybyłemu do Lwowa z Wilna, walizkę z rzeczami wartości 916 złotych. W walizce znajdowało się między innymi 100 sztuk tzw. „milionówek”.

(t) Ze stawu na Francówce wydobyto wczoraj rano rozkładające się ciało 15-letniej Władysławy Śliwińskiej, pomocnicy krawieckiej. Śliwińska utopiła się z nieznanymi na razie powodów jeszcze 27. września.

(t) Izabelę Motyczyńską aresztowano wczoraj za niebezpieczne pogroźki przeciw członkom trybunału. Osadzono ją w więzieniu sądowym przy ul. Batorego.

(t) Torebkę z biżuterią lekarzowi szpitala, dr. Karze Sawickiej, skradł niejaki Eljasz Silbergaber, subiekt bławny, zam. przy ul. Kaźmierzowskiej 21. Silbergaber przyszedł na oddział chorób wenerycznych odwiedzić swojego chorego brata. Podając siebie za asystenta szpitala, wszedł do pokoju dra Sawickiej i skradł leżącą na stole torebkę z biżuterią wartości 1000 zł. Do kradzieży się przyznał.

(t) Morderstwo rabunkowe. W Niemstowie pow. Lubaczów zamordowany został wśród wyszukanych meczarni 52-letni Aleksander Marczyło. Sprawców mordu było siedmiu. Bandyci chcieli katuszami wymusić na Marczyło przyznanie, gdzie są ukryte pieniądze. Dzięki obecności w czasie mordu w izbie nielepiej siostrzenicy zamordowanego, Ewy Hołowacz, trzech zbrodniarzy aresztowano i przewieziono do ekspozytury śledczej we Lwowie. Są to: Wojciech Ozimski lat 19, Wojciech Niciekarz

lat 21 i brat jego Szczepan Niciekarz lat 19.

(t) Ofiara piłki nożnej. Wczoraj podczas gry w piłkę nożną na boisku „Czarnych” uderzony przez niejakiego Poetra gracz Maurycy Oster, zam. przy ul. Czackiego 10, złamał lewą rękę. Pogotowie ratunkowe odwiezło Oстера do szpitala, gdzie ma nastąpić amputacja nogi.

(t) Auto Nr. 7445 przejechało wczoraj popołudniu na ul. Gródeckiej Romana Mikosza i jego żonę Agnieszkę. Obie doznały potłuczenia rąk i leżących kontuzji. Pogot. rat. odwiezło ich do szpitala.

(t) Mur wylamali niezłapani złodzieje w mieszkaniu szowca Wincentego Kęzyckiego przy ul. Kasztelańskiej 15 i skradli wiele skóry i narzędzia szewskie wartości 120 złotych.

(t) Pastylkę sublimatu zażyła w celach samobójczych dziewczica lekkich obyczajów Stanisława Jarzębska. Denatkę zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiezło do szpitala.

(t) W składzie ubrań Salomona Biłbła przy ul. Sykstuskiej skradziono materię na ubranie wartości 500 zł.

WAŻNE DLA PT. URZĘDNIKÓW!

Sofijna pracownia krawiectwa męskiego
JÓZEFA KOSIKA

Lwów, Zimorowicza 3, I. piętro

wykonuje na sezon jesienny wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące w styl w ubrań męskich z materiału własnego lub powierzzonego. Wielkie ulgi w spłatach miesięcznych. 5089

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ JESIENNYCH I ZIMOWYCH MATERJAŁÓW NA UBRANIA, PALTA MĘSKIE I PŁASZCZE DAMSKIE ROZPOCZĘŁA Z DNIEM DZISIEJSZYM KA TOLICKA HURTOWNIA TEKSTYLNA W RYNKU 45 (dom narożny ul. Grodzickich). ULGI W SPŁATACH.

Z sali sądowej.

MATKOBOJCA.

(t) Przed sądem przysięgłych okręg. sądu karnego we Lwowie stanął dziś 19-letni rolnik Mikołaj Słoboda, jako oskarżony o zamordowanie własnej swej matki Tanki Słoboda. Już od dłuższego czasu toczyły się między M kołajem i jego żoną a matką Mikołaja Tanką spory, często przychodziło też do zrynych zni wag i bójek. Dnia 19 czerwca 1923 wybuchła znowu kłótnia, która zamieniła się wkrótce w bójkę. Mikołaj chwycił motykę i uderzył nią matkę w głowę, kobieta runęła bez przytomności na ziemię.

Gdy Mikołaj przekonał się, że matka jego już nie żyje, założył pięć na s iję i po 2 godzinach akopał w stodole. Dziś odpowiadał za zbrodnię morderstwa. Trybunałowi przewodniczył radca Socha, oskarżał prokurator Laniewski, bronił dr. Wołoszyn. Wobec tego że kilku ważnych świadków nie stanęło, została rozprawa odroczone.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 1. października Teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu”.

Czwartek 2. paźdz. „Złota Renu” Wagnera (premiera).

Piątek 3. bm. „Kiliński” Batuckiego (premiera).

Repertuar Teatru Małego:

Środa 1. października „Sześć postaci”.

Czwartek 2. paźdz. „Prof. Klonow”.

Piątek 3. paźdz. „Prof. Klonow”.

Repertuar Teatru Nowości:

Środa 1. października „Pajacyk”

Czwartek 2. paźdz. „Frasquita” (występ Ostrowskiego).

Piątek 3. bm. „Pajacyk”.

Biuro Koncertowe

M. Tuerka

Czwartek 2. października 1924

LIDJA LIPKOWSKA

Primadonna Teatrów

Maryeńskiego w Petersburgu.

Grand Opéry w Paryżu.

La Scali w Mediolanie,

Covent Garden w Londynie

Metropolitan Opéry w N. Jorku.

Monte Carlo i t. d.

Bilety u Seyfartha. 5638

EKONOMISTA

Gielda zbożowa.

Lwów, 1. października.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i życie; — poza giełdą zastój w transakcjach. Zainteresowanie dla żyta dobrej jakości, poszukiwano jęczmienia browarnianego na eksport. Podaż w pszenicy i owsie przy słabym popycie. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Gieldy pozalwowskie

GIĘLDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 1 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5:18¹/₂, 5:21, 5:16, funty 23:18, 23:29, 23:07, Czeki: Belgja 25:30, 25:42, 25:18, Holandja 25:0:25, 20:25 199:25, Londyn 23:22¹/₂, 23:15, 23:26, 23:04, N. Jork jak gotówka, Paryż 27:62¹/₂, 27:76, 27:49, Praga 15:56, 15:63 15:49, Szwajcar a 99:25, 99:75, 93:75, Wiedeń 7:32¹/₂, 7:35, 7:28, Wrochw 22:80 22:65, 22:76, pożycz. 8%, 5:60, bony złote 0:85, 0:87, Mi jonówka 0:58. Poż. dol. 3:10.

GIĘLDA ZURYCHSKA.

Zurich. (PAT.) Notowania z dn. 1 b. m. Holandja 26:90, Nowy Jork 52:600, Londyn 23:12 Paryż 27:80, Medjol. 23:00, Praga 15:63, Budapeszt 0:00:68, Bukareszt 2:67, Belgrad 7:25, Sofja 3:80, Wiedeń 0:0074.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. października.

Tendencja chwiejna znżkowa Obrót średni.

Dolary amer. 5:16 do 5:16¹/₂, dolary kanadyjskie 4:95 do 4:96, korony czeskie 0:15 do 0:15¹/₂, leje 0:02 do 0:02¹/₂, franki franc. 0:6¹/₂ do 0:27, franki szwajcar. 0:96 do 0:97, funty szterl. 23:00 do 23:20 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0:00 zł. do 0:00 zł, drobne za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:48 do 0:50 gr.

Złoto: 20 kor. 21:20 do 21:30, 20 frank. 19:50 do 19:60, 20 mark 23:00 do 23:20, 10 rubli 25:00 do 25:20 gr.

Srebro: kor. austr. 0:42 do 0:42¹/₂, 5 kor. austr. 2:20 do 2:24, floreny 1:12 do 1:14, ruble 1:75 do 1:80, kopiejki za rubel 0:75—0:85.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 195.

Środa, 1. października 1924.

Notowania w złotych.

B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych i za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. b z podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	22	75	23	75			
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	19	—	19	50			
ZYTO małopolskie nowego zbioru	19	—	20	—			
JECZMIEN: małopolski browarniany	17	—	18	—			
JECZMIEN małopolski przemysłowy	15	50	10	—			
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	—	—	—	—			
KUKURUDZA rumuńska stacja Świątyni	—	—	—	—			
ZIEMNIAKI jałdino	—	—	—	—			
FASOLA biała	—	—	—	—			
FASOLA kolorowa	—	—	—	—			
FASOLA krasa	—	—	—	—			
GROCH pełny	—	—	—	—			
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—			
BOBIK	—	—	—	—			
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—			
WYKA	—	—	—	—			
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—			
SŁOMA prasowana	—	—	—	—			
HRECZKA	—	—	—	—			
LEN	—	—	—	—			
LUBIN	—	—	—	—			

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

WZMIAŁE OBWIESZCZENIA

Cg. I a 628/24. Edykt. Ernest Nechay wniósł skargę przeciw dr. Jakóbowi Elsterowi o 242 dol. do Cg. I a 628/24. Pierwszą audjencję wyznaczono na 15. października 1924 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie Biuro nr. 85, ul. Sądowa 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwok. dr. Leona Chotimera we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5680

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I. Lwów, dnia 26. września 1924.

LICYTACJE.

E. 260/23/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kolomyi zastąpionego przez adw. dra Kraśnickiego (chędzie się dnia 18 grudnia 1924 o godz. 12 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Zabłotowie licytacja realności obj. whl. 1359 gm. Trójca, składającej się z pgr. 1975/93 — 1975/94 — 1975/99 — 1975/117 i 1975/118. Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 882 z. 60 gr. Najniższa cena wynosi 589 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskazażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie Sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. Warunki licytacyjne zatwierdza się. 5625.3

Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 10 września 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 158/23/3. Michał Struszczyk, urodzony w Grywałdzie 1883, zginął

jako żołnierz austriacki w czerwcu 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz d. 13 sierpnia 1924. 5657

T. IV. 180/21/12. Stanisław Rams, urodzony w Kadoży 1887, żołnierz austriacki zginął w niewoli moskiewskiej 1915. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się o doniesienie o nim. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz d. 9 września 1924. 5658

T. V. 205/24/3. Benedykt Dybich, urodzony 1886 w Lubeni powiat Rzeszów, przydzielony do 40 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim i tam zginął 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 3. września 1924. 5638

T. V. 181/24/3. Jan Płodzieni, urodzony 1843 w Borku starym powiat Rzeszów wydalili się przed 40 latami z gminy przynależności i zaginęli. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 3. września 1924. 5639

T. V. 156/24/3. Franciszek Mliczek, urodzony 1879 w Godowej powiat Strzyżów, przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej walcząc na froncie rosyjskim pod Mińskiem nad Sanem w bitwie 20. października 1914 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 6. września 1924. 5640

T. 479/23/5. Antoni Karkulowski, urodzony w Dmytrowicach 1887, jako żołnierz austriacki zginął w roku 1915. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Tesznerowi, adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, d. 14 kwietnia 1924. 5531

T. V. 239/24/3. Stanisław Moskwa, urodzony 1894 w Zaborowie, powiat Strzyżów, przydzielony 1915 do 25. pułku polskiego ruszenia walczył na froncie włoskim, miał ponieść śmierć na wiosnę 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do

sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5637

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów dnia 31. sierpnia 1924.

T. 184/24/4. Filip Kukiz, urodzony w Mostach Wielkich 1871, jako żołnierz zginął od 1914 na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Reimerowi, adw. we Lwowie. 5537

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 29. lipca 1924.

T. 176/24/9. Adam Potocki, urodzony w Podlipcach 1. grudnia 1873, jako jeńiec austriacki zginął w niewoli rosyjskiej 1915. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 24. września 1924. 5681

T. IV. 11/23/6. Edykt. Salomon Gast, urodzony około roku 1893 w Rzepleniuku strzyżowskim, także około 1897 jako dziecko czteroletnie miał umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. uc. zarządza się na wniosek Beili z Gastów Rottowej postępowanie celem udowodnienia śmierci Salomona Gasta, a zarazem ogłasza się wezwania, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi do trzech miesięcy od daty edyktu. 5605

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 15. stycznia 1924 r.

WZMIAŁE

Firm. 1017. Spółd. II. 171. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 26. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zespół emerytów i inwalidów P. K. P. we Lwowie, spółdzielnia transportowo-handlowo-przemysłowa z odpow. udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1. przyjmować przedmioty wszelkiego rodzaju do transportu ręcznego, kołowego i kolejowego. 2. wydzierżawiać od kolei, instytucji państwowych lub prywatnych kioski, trafiki, przechowalnie bagażu, restauracje kolejowe, lub sklepy, by zatrudnić w nich emerytów i inwalidów P. K. P. 3. kupować hurtowo towary pierwszej potrzeby i użytku domowego do odsprzedaży detalicznej członkom swoim. 4. tworzyć i prowadzić zakłady przemysłowe. 5. szerzyć oświatę i wspierać materialnie podupadłych emerytów, inwalidów, wdowy i sieroty P. K. P. 6. popierać ruch spółdzielczy. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Udział członka wynosi 100 zł. płatne przy przystąpieniu. Członkowie mogą posiadać więcej udziałów. Członkowie odpowiadają za deklarowanymi udziałami. Zarząd spółdzielni składa się z 1 zawiadawcy i 1 zastępcy. Zawiadawcą mianowany Stefan Neuhoff, jego zastępcą Antoni Kowalski. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położa swe

podpisy łącznie zawiadawca i jego zastępca. Rada Nadzorcza spółdzielni składa się z 3 członków. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“, a gdyby ona istnieć przestała w urzędowym organie Woj. lwowskiego. Postanowienia o likwidacji zgodne z przepisami ust. o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cywilny, i handl., O. IV. Lwów, dnia 20. sierpnia 1924. 5663

Firm. 208/24. C. II. 285. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru spółkowego przy firmie „Solotwina“ Naftowa Spółka z ogr. odp. w Drohobyczu należy wpisać, że na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu we Lwowie dnia 30 sierpnia 1924. Lrep. 32.313 odbytem uchwalono: 1) zmianę artykułu 1, 18 i 19 statutu; 2) odwołanie zawiadawcy Dra Włodzimierza Mostowskiego a ustanowienie Samuela Amkrauta i Dr. Wiktora Friedwalda obu we Lwowie ul. Kopernika 11 zamieszkałych oraz prokuratorów Dra Teodora Rosenberga i Oskara Głäsera we Wiedniu zamieszkałych. Siedziba tej Spółki została przeniesiona do Lwowa. Data wpisu: 15 września 1924.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sanbor dnia 13. września 1924. 5644

Firm. 958. Rg. A. V. 126. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. sierpnia 1924. Brzmienie firmy: A la ville de Londres, B Wójcikiewicz i Ska. Siedziba spółki: Lwów, ul. Halicka 1. 19. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie zakupna oraz detaliczna sprzedaż towarów tekstylnych i jedwabnych. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od 15. lipca 1924. Jawnymi spółnikami są: Bolesław Wójcikiewicz, radca poźarnictwa we Lwowie, ul. Piekarska 1. 26, Norbert Weingarten, przemysłowiec we Lwowie, ul. Gródecka 1. 3 a i Joachim Koral, przemysłowiec we Lwowie, ul. Głowińskiego 2 a. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy: Bolesław Wójcikiewicz i Norbert Weingarten, albo też Bolesław Wójcikiewicz i Joachim Koral. 5679

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 4. sierpnia 1924.

Firm. 2/24. Stow. I. 128. Zarządza się wpis w rejestrze stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych, stow. zarej. z ogr. odpow. w Krośnie, że członek dyrekcji Wincenty Jabłoński zmarł, a w jego miejsce ustanowiony członkiem dyrekcji Andrzej Kurylas. 5450

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 4. maja 1924.

Firm. 1229/24. C. V. 256. Wpisano do rejestru, oddział. Firma i siedziba: Krakowskie Biuro handlowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Florjańska 9, I. p. Prokurę udzielił: Aleksandrowi Gutowskiemu w Krakowie, ul. św. Teresy 1. 10. Dzień wpisu: 22. lipca 1924. 5456

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 19. lipca 1924.

Firm. 1140/24. B. II. 110. Wpisano do rejestru B. Firma i siedziba: Fabryka mydeł i wyrobów perfumeryjnych Calderara Bankmann S. A. w Krakowie, Podgórze, ul. Kąpiel 19. Prokurę Feliksa Gilberta wykreśli się. Udzielono prokurę Wiktorowi Grzesickiemu w Krakowie, ul. Karmelicka 1. Dzień wpisu 12. lipca 1924. 5453

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 10. lipca 1924.

Firm. 1166/24. Stow. V. 650. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Firma i siedziba: Spółdzielnia Ligi Konsumentów. Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Janievska 1. 7. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 30. kwietnia 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Dr. Franciszek Solak, sędzia sądu okręgowego, ul. Siemiradzkiego 29, Józef Staszewski, ul. Berska 1. 15, (Dz. XI. (Dębniak), Wilhelm Urbański, właściciel realności Dz. XIII. Salwator przy ulicy Gontyana 1. 3, Jan Przybyłowski, właściciel realności, ul. Różana 1. 3 (Dębniak) i inż. Włodzimierz Braun (Dębniak, ul. Powroźnicza, willa Sylwan), wszyscy w Krakowie. Dzień wpisu: 16. lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 16. lipca 1924. 5455

Firm. 99/24. Stow. I. 69. W myśl przepisu art. 75 i 2 ustawy z dnia 20. października 1920 r. o spółdz. (Dz. Ust. Nr. 111 por. 723) w brzmieniu ustalonym w punktach 18, 26. art. 1. ustawy z dnia 4. grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 135 por. 1119) na wniosek Rady spółdzielczej z 7. maja 1924 Nr. 1605. R. zarządza się rozwiązanie stowarzyszenia (Spar- und Vorschussverein für Handel und Gewerbe registr. Gen. m. besch. Haftung). Stow. zaliczkowe i oszczędności dla handlu i przemysłu, stow. zarz. z egzan. odpow. w Zabłotowie. Na podstawie art. 78 ust. 2 ustawy z dnia 29. października 1920 ustanawia się likwidatorów: 1) Chajma Thona Jakóba, 2) Oziasha Landaua, 3) Dra Hrycia Hankiewicza adwokata, wszystkich w Zabłotowie z poleceniem zastosowania się do przepisu art. 79, 80 do 87 ustawy o spółdzielniach i zdania sprawy do 45 dni.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kofomyia dnia 3. lipca 1924. 5565

Firm. 447. Spdz. I. 45. Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16. maja 1924. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Bank Obrotowy z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Członek zarządu: Izrael Weinlös ustąpił. Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV. Lwów dnia 22. kwietnia 1924. 5491

Firm. 943/24. Rg. B. I. 314. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polska Foresta” Spółka akcyjna. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 17. grudnia 1921 zatwierdzoną postanowieniem Minist. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonym w Nr. 28 „Monitora Polskiego” z 5. lutego 1923 zmieniono §§. 8, 19 i 29 statutu w brzmieniu jak w „Monitorze” złożonym w zborze załączeń. Kapitał akcyjny został podwyższony do kwoty 440.000.000 Mkp. podzielonych na 440.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających à 1.000 Mkp. każda pełnowartościowa.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV. Lwów dnia 1. sierpnia 1924. 5628

Firm. 205. Rg. C. I. 391. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1. marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Batoręgo 26. Brzmienie firmy: „Gracia” Spółka naftowa z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Jan Hrase oraz prokurenci Paweł Platschek i Dr. Marek Aleksandrowicz i Szarlota Wahl ustąpił. Zawiadowcą został René Quonium, prokurę kolektywną nadano Dr. Józefowi Bachowi.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów dnia 12. lutego 1924. 5627

Firm. 938. Rg. B. I. 193. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie

firmy: Spółka akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Zmiany: Członkowie Rady zawiadowczej: Józef Padewski i Franciszek hr. Zamojski ustąpił. Franciszek hr. Zamojski zmarł. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: hr. Alfred Petocki ordynat Jańcucki, Karol Kiebasza, Zrencki we Wiedniu, Dr. Stanisław hr. Baderi, Dr. Wilhelm Krzysztoń, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego we Lwowie, Stanisław Pieńczykowski, dyrektor Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, Dr. Julian Różycki, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV. Lwów dnia 30. lipca 1924. 5633

Firm. 998. Rg. A. V. 121. Wpisano do rejestru spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. sierpnia 1924. Brzmienie firmy: „Tabak i Ska”. Siedziba spółki: Lwów ul. Lyczakowska 1. 8. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu konfekcją męską, damską i dziecięcą oraz bielizną męską i damską. Firma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 15. czerwca 1924. Jawnymi spółkami są: Chaim Tabak we Lwowie ul. Lyczakowska 8. Abraham Lang, Samuel Marmor, Rachmiel Schimmel we Lwowie Pasaż Mikolascha. Do zastępstwa firmy są uprawnieni Abraham Lang, Samuel Marmor i Rachmiel Schimmel. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy łącznie którykolwiek dwaj spółnicy uprawnieni do zastępstwa firmy.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV. Lwów dnia 7. sierpnia 1924. 5632

Firm. 660. Rg. C. VI. 157. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Młokkosmos, wytwórnia mebli, zabawek i modeli. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca inż. Zygmunt Fischler ustąpił. Zawiadowcą ustanowiono inż. Kajetana M. Strońskiego. Prokurę nadano drowi Kajetanowi Strońskiemu.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 28. maja 1924. 5490

Firm. 1327/24. C. III. 9. Wpisano do rejestru Oddział C. Firma i siedziba: Polskie Towarzystwo elektryczne z ogr. por. A. J. G. „Union” w Krakowie ul. Dunajewskiego 3. Kapitał zakładowy spółki wpisany pierwotnie w kwocie 100.000 kor. wynosi 70.000 Mkp. Dzień wpisu: 19. sierpnia 1924. 5580

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 16. sierpnia 1924.

Firm. 1381/24. C. IV. 21. Z rejestru oddział C wykreślono: Firma i siedziba: „Grodziak”, wytwórnia trykotaży i chodników, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — skutkiem rozwiązania spółki i ukończenia jej likwidacji. Dzień wpisu: 26. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, d. 25. sierpnia 1924. 5579

Firm. 1396/24. C. I. 3. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Parowa cegielnia Edwarda hr. Mycielskiego i Ska w Trzebini, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 16. lipca 1921 lrep. 24.548 podwyższono kapitał zakładowy spółki z 420.000 K. (294.000 Mkp.) do kwoty 1.300.000 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do spółki. Dzień wpisu: 28. sierpnia 1924. 5578

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 27. sierpnia 1924.

Firm. 1314/24. C. V. 421. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba firmy: Kraków, Dębniak, ul. Konfederacka 1. 1. Brzmienie firmy: Piseninger i spółka, spółka z ograniczoną poręką. Zmieniono wstęp do kontraktu spółki oraz artykuły V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XVII i XIX kontraktu spółki. Nadto dodano nowe artykuły XIX a i XIX b. Spółka odtąd mieć będzie co najmniej dwóch zawiadowców. Spółkę zastępują odtąd prawie dwaj zawiadowcy zbiorowo. Tak samo następuje podpis spółki i oświadczenie woli spółki zbiorowo przez dwóch którykolwiek zawiadowców. Ustąpił zawiadowca Schaja Uscher Leser, zawiadowcami wybrani: Izrael Freffer i Marek Pipes, przemysłowcy, zamieszkali obaj w Krakowie, Dębniak ul. Konfederacka 1. 1., nadto Oskar Peschek i Władysław Brill, obaj zamieszkali w Wie-

dnia VII, Neustiftgasse 71. Prokurę Lazzara Hermana Segia i Juliusza Fränkla wykreślono. Dzień wpisu: 13. sierpnia 1924. 5574

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 12. sierpnia 1924.

Firm. 1419/24. A. IV. 250. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Skawina. Brzmienie firmy: Rafinerja Skawińska, Zakłady dla przemysłu oleju skalnego Griffel i spółka, Skawina obok Krakowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka nafty, oleju maszynowego, benzyny i innych derywatów naftowych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. września 1924. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Bisig Chaim Griffel, właściciel rafinerji w Stanisławowie, Lipowa 22 i Jakób Griffel, przemysłowiec w Stanisławowie, ul. Lipowa 22 obecnie w Krakowie ul. Dietla 79. Do zastępstwa firmy uprawniony jest każdy spółnik samodzielnie. Podpis firmy: pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy położy jeden ze spółników swój podpis. Dzień wpisu: 3. września 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, d. 2. września 1924. 5575

Firm. 1299/24. C. V. 224. Wpisano do rejestru oddział C: Firma i siedziba: „Biuro handlowe”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 21. lipca 1924 lrep. 32503 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrani dotychczasowi zawiadowcy: dr. Zygmunt Hoffmann, adwokat w Krakowie, ul. Grodzka 58 i dr. Józef Faub, inżynier w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 12. Będą oni podpisywać firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem, stawią wyciśniętą, przez kogokolwiek wypisaną lub wydrukowaną z dodatkiem „w likwidacji” położy łącznie swe podpisy. Dzień wpisu: 14. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Kraków, d. 11. sierpnia 1924. 5573

Firm. 1317/24. C. III. 278. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Przedsiębiorstwo techniczno-samochodowe Auto-Star, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22. kwietnia 1924, lrep. 25489 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami wybrani dotychczasowi zawiadowcy: Ludwik Haluniewicz, ul. św. Tomusza 1. 17 i Juliusz Soblewski, ul. św. Filipa 1. 21, obaj w Krakowie. Będą oni działać i firmę podpisywać kolektywnie. Dzień wpisu: 14. sierpnia 1924. 5572

Sąd okręgowy cywilny j. handl., Odd. II. Kraków, dnia 11. sierpnia 1924.

Firm. 1333/24. A. IV. 229. Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A, wpisano co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom handlowy Bojarski i Heimlich w Warszawie (ul. Bracka 4), Oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie i prowadzenie przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych. Forma spółki: Spółka firmowa (jawna spółka handlowa) od dnia 7. lutego 1920. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: 1) Leon Bojarski, kupiec w Warszawie, ul. Złota 46 i 2) Karol Heimlich, kupiec w Warszawie, ul. Bracka 1. 4. Do zastępowania spółki wobec Władz i osób uprawnieni są obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkiego rodzaju zobowiązania. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z należności towarów i wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje każdy ze spółników samodzielnie i od stemplem firmy. Prokurę dla oddziału w Krakowie udzieleno Władysławowi Starzakowi w Krakowie ul. Florjańska 4, który ma prawo samodzielnego zastępowania i podpisywania firmy pod jej brzmieniem z dodatkiem wskazującym na prokurę. Między współwłaścicielem firmy Karolem Heimlichem a małżonką jego Władysławą z Bojarskich Heimlichową nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 27. czerwca 1914 r. ustalający wyłączność małżonki i wspólność dorobku. Dzień wpisu: 18. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy cywilny j. handl., Odd. II. Kraków, d. 11. sierpnia 1924. 5571

Firm. 1227/24. Stow. III. 156. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba: Bogucice, pow. Bochnia. Brzmienie firmy: Spółka o-

szczędności i pożyczek w Bogucicach. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Ustąpił: Franciszek Bartnik, przełożony zarządu i Józef Nowak zastępca przełożonego zarządu. Członkami zarządu wybrani: Wojciech Mróz, wpisany już w rejestrze — przełożonym zarządu, Stanisław Pająk, rolnik w Bogucicach zastępca przełożonego zarządu, Józef Rataj, kowal w Bogucicach członkiem zarządu. Dzień wpisu: 26. lipca 1924. 5569

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II. Kraków, dnia 24. lipca 1924.

Firm. 92/24. Rg. C. I. 203. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru Oddz. C. wpisano co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka naftowa „Bogucice Pasieczna”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 1) Podwyższenie uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 7. marca 1924 r. kapitału zakładowego Spółki z kwoty 1.580.000 d. do dwóch miliardów marek polskich gotówką w całości przez spółników wpłaconego. 2) Ustalenie zawiadowcy Jakóba Ringla i ustanowienie w jego miejsce zawiadowcą inż. Wilhelma Bandiera. 3) Zmiana postanowień art. 10 i 14 kontraktu spółki w sposób jak w wypisie aktu notarialnego przechowanego w zborze dokumentów. Dzień wpisu 28. kwietnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Stanisławów dnia 28. kwietnia 1924. 5645

Firm. 728. Stow. IV. 164. Zmiany dotyczące firmy spółdzielczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. czerwca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Zmiany: Na wniosek Rady Spółdzielczej zarządza się rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Brzmienie firmy odtąd: Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w likwidacji. Likwidatorami ustanawia się Józefa Atlasa i Leona Zwajaskiego.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV. Lwów dnia 10. czerwca 1924. 5649

Firm. 174/24. Spdz. I. 129. Zmiany odnoszące się do firm spółdzielni. Do rejestru spółdzielni należy wpisać przy firmie Towarzystwo oszczędności i kredytu w Drohobyczu spółdzielni zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, że na Walnym Zgromadzeniu odbytym dnia 18. maja 1924 i 6. lipca 1924 uchwalono rozwiązanie i likwidację Towarzystwa. Likwidatorami wybrani zostali Friedmann Tauchem i Osiat Sussman w Drohobyczu zamieszkalii. Dzień wpisu: 11. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Sambor dnia 11. sierpnia 1924. 5407

Firm. 189/24. B. I. 75. Zmiany odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym spółek akcyjnych. Do rejestru B. należy wpisać przy firmie Powszechny Bank kredytowy S. A. oddział w Drohobyczu następujące zmiany: Marek Safran został zamianowany kierownikiem, zaś Józef Prochaska zastępca kierownika oddziału Powszechnego Banku kredytowego w Drohobyczu i obaj upoważnieni zostali do kolektywnego odpisywania firmy tegoż oddziału. Dzień wpisu: 14. sierpnia 1924. 5406

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 14. sierpnia 1924.

UNIEWAŻNIA SIĘ dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Herbst Tadeusz. 5688

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką Osga Wojciech. 5687

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

INSTYTUT techniczno-dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 5653-3

Prenumerata bez odosrodzenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odosrodzeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych naleyście nie przyjmować — Reklamacje Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusłowicza.